



11.01.2013

To był szczególny rok

8 stycznia w Willi Kwiatkowskiego w Tarnowie odbyło się uroczyste spotkanie podsumowujące rok 2012 w Grupie Azoty.

Spotkanie otworzył prezes zarządu, dyrektor generalny Azotów Tarnów Jerzy Marciniak, który w swoim wystąpieniu podsumował najważniejsze wydarzenia ubiegłego roku.

– „To był szczególnie dobry rok, ale co ważniejsze był to dla nas rok bardzo ciekawy. Zaczęło się od tego, że udało nam się skutecznie obronić przed przejęciem przez Acron i uchronić wiele miejsc pracy. Aby uniknąć w przyszłości takich prób wrogiego przejęcia postanowiliśmy zbudować własny kapitał. Stąd nasze wezwanie na akcje Zakładów Azotowych „Puławy” S.A. i planowana emisja akcji. Proces konsolidacji z „Puławami” to proces bardzo trudny, nie tyle z powodów ekonomicznych, co z przyczyn społecznych. Rok 2012 to także czas negocjacji prowadzonych z Ministerstwem Skarbu Państwa w kwestii prywatyzacji Kopalni i Zakładów Chemicznych „SIARKOPOL” w Grzybowie” – powiedział prezes zarządu Azotów Tarnów Jerzy Marciniak i kontynuując dodał: „Rok 2012 to także konsolidacja grupy. Od 5 grudnia każdy z nas nie jest już spółką lokalną, pracującą na rzecz swojego miasta, regionu, ale wszyscy działamy na rzecz wspólnej marki Grupy Azoty. I to jest ogromny sukces tego roku.”

Działania podejmowane w ubiegłym roku przez Azoty Tarnów i Grupę Azoty zostały pozytywnie ocenione przez obecnych na spotkaniu polityków, zastępcę prezydenta miasta Tarnowa Henryka Słomkę-Narożańskiego oraz wicemarszałka województwa małopolskiego Romana Ciepiałę, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że: „końcem roku z nazwy Grupy zniknęło słowo „Tarnów”. I choć niektórzy mogą mówić o tym z nostalgią, nie zapominajmy o tym, że jest to wyraz dojrzałości biznesowej całej korporacji. To jasny wyraz szacunku dla partnerów i otwarcie na nowe pola, nowe obszary.”

Na zakończenie oficjalnej części kilka ciepłych słów pod adresem kadry zarządzającej Grupą Azoty wygłosił proboszcz mościckiej parafii ks. Artur Ważny, który posługując się alegorią trzech mędrców ze Wschodu gratulował osiągnięć (otrzymanych darów) i życzył, by nowo powstała marka w nadchodzącym roku korzystała z nich jak najlepiej tzn. pomnażała swój kapitał (złoto), właściwie komunikowała się ze swoim otoczeniem społecznym i biznesowym (kadziłło) oraz umiejętnie organizowała pracę w całej korporacji (mirra).